Szczęki

Tymek

Szczęki betonu wsłuchując się w język jezdni
Stąpam poplutym chodnikiem prowadzącym do...
Sączę spokój spod palemki wierz mi
Sączę spokój i nie procenty z butelki
Prawdziwy prestiż bo pogromca
Tandety, tapety,nie jadam, nie muszę
Gdyż nie mam w planach rapu pod publikę
Gdybym chciał, głupotą tworzyć fejm
Kształciłbym się na celebrytę
Albo jeszcze kurwa lepiej...
Zostałbym politykiem i przesuwając granice
Wprowadziłbym legalizę z Czech [?]
Was we wanna smog free, California dream
California dream, California dream, only dreams
Lubię wplatać romantyczne lamenty w refrenie
Więc po prostu się wsłuchaj przez chwilę
I o niczym nie myśl
Lubię wplatać romantyczne lamenty w refrenie
Więc po prostu się wsłuchaj przez chwilę
O niczym nie myśl

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Sam w sobie świetle rozwidlenia dróg, którędy iść
Jest pewny kunszt, apetyty na autentyk
Idą pewnie, grunt, ja pewny [?]
Sentencji się zeszli w [?] sentymenty
Nie kiedy głębia słów, nie kiedy głębszy dół
Kierunki wedle których podąża przestroga
Gdy jest susza, zamknięte są wrota
Przypływ zabiera ci pokarm
Kurz, powiela rozkład cielesna powłoka
Zostaje wnet nagie, nic
Wszystko co jest na pokaz
Pokora zbiera plony swojej, mojej arogancji
Wrytych w [?] lustra, tafli
Blask, gwiazdy polarnej, niczym drogowskaz
Gdy noc zastąpi znów zachód słońca
Zegar jakby tak stawał na rozkaz by ruszyć od nowa
Kopiuj wklej, pokaż chociaż rąbek tajemnicy zdradź
Kiedy to jednak był fałsz, a może wszystko fałsz
Zostańmy jednak przy tej wersji, dającej nadziei
Resztki, resztki, resztki

Nasz dzień powszedni

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Lubię dzielić na pół, wspólny pokój, kiedy jesteś tu
Lubię dzielić na pół, ale tylko z tobą
Weź ze sobą ten twój róż

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!